

Romuald Marek Jabłoński
Uniwersytet Zielonogórski

JEZUS CHRYSZTUS W KOŁĘDZIE I PASTERCE JERZEGO LIEBERTA

I

Jerzy Liebert to jeden z najwybitniejszych przedstawicieli liryki katolickiej¹. Warto jednak podkreślić, że katolicyzm Lieberta charakteryzuje się dynamiką, maksymalizmem etycznym i wewnętrznym rozdarciem: „spotkanie z Bogiem w jego poezji okazuje się dramatem, domagającym się nieustannych wyborów”². Czasami zestawia się jego twórczość z doświadczeniem Abrahama, który ma złożyć ofiarę z umiłowanego syna³.

Poeta podziwia dzieło Stwórcy:

Panie, który mnie ciszą poisz i karmisz błękitem,
I gwiazdy mi otrząsasz, księżycze z jabłoni,
I Twój wieczór mi dobry dobrą łąką dzwoni,
I niebem gwiazdy nocą przesiewasz, jak sitem⁴.

Przypuszcza, że Bóg – właśnie jako Stwórca – rozumie twórców, dla których tworzywem jest słowo:

Drogi Tobie ten szum, szelest piersi.
Boś Ty sam w bryłę gliny dmuchał.
To nieprawda, byś Ty poetów
Nie kochał, ich słów nie słuchał⁵.

Pojawia się też jakże istotne wołanie:

O człowieka, o miłość człowieka,
Modlę się, Panie⁶.

1 Por. *Leksykon dzieł polskiej literatury współczesnej*, red. K. Krasuski, Kraków 2000, s. 86.

2 R.M. Jabłoński, „*Biblia*” w edukacji polonistycznej szkoły ponadgimnazjalnej, Zielona Góra 2010, s. 100.

3 Por. B. Zeler, *Bóg w poezji*, [w:] *Słownik literatury polskiej XX wieku*, red. M. Pytasz, Katowice 2001, s. 209; B. Ostromecki, *Jerzy Liebert*, [w:] J. Liebert, *Poezje*, Warszawa 1983, s. 13.

4 Fragment wiersza *Modlitwa*, [w:] J. Liebert, *Serca połów*, Warszawa-Rzeszów 2004, s. 13. Wszystkie teksty Lieberta podaję na podstawie tego wyboru.

5 Fragment wiersza *Poeci* (w: *ibidem*, s. 11).

6 Fragment wiersza *Natchnienie bolesne* (w: *ibidem*, s. 14).

Czy motywy te odnajdziemy w *Kolędzie* i *Pasterce*? Czy znajdziemy w nich głębokie przeżycie religijne, połączone z poszukiwaniem wartości? Czy będą one potwierdzeniem sądu Zbigniewa Bieńkowskiego: „Liebert ma wiarę, ona wypełnia mu ostatnie chwile jakimś rozpaczliwym sensem, który poeta wyolbrzymia, którego się czepia, którego pomocy wzywa”? Czy są to tylko – mówiąc metaforycznie – bożonarodzeniowe świecidełka, które powiesimy na kolorowych choinkach?

II

Kolęda powstała w 1925 roku⁸:

Nie płacz, mój Syneczku, nie płacz,
Woda będzie w balijce ciepła.

Kolebeczki Bóg Ci poskąpił,
Za to Matka ukołysa, ukąpie.

Wody trochę zaczerpa w dłonie,
Włoski zleje, namaści skronie.

Ale zamknij oczęta, Synu,
Bo kropelki po czole spłyną.

Śpiewa Panna i woda śpiewa,
Bierze Dziecię, tuli, oblewa –

Panna schyla zdziwione lice:
Sama woda pluska w balijce.

Sama woda do rączek bieży,
Sama woda u nóżek leży;

Kruchy boczek tylko opłynie,
Nosi woda, kąpie woda Dziecię.

Milknie woda i śpiewa Panna:
Licha-ć, cienka-ć koszulka lniana,

Ale nie płacz, Syneczku, nie płacz,
Bo u Ojca jest dużo ciepła,

7 Z. Bieńkowski, *Legenda i poezja Lieberta*, [w:] J. Liebert, *Poezje*, Warszawa 1963, cyt. za: B. Ostromecki, *op. cit.*, s. 15.

8 W cytowanym wyborze utworów Lieberta pojawia się dedykacja *Matce Czackiej* (s. 133); w antologii liryków religijnych (*Poezja religijna*, wyb. B. Skowron, Warszawa 2010, s. 135) dedykacja jest inna: *Kochanej Matce Czackiej z prośbą o modlitwę* (tak też w: J. Liebert, *Poezje*, s. 227).

Wyprosimy sobie gieźleczo –
Lulaj, Synku, lulaj, Syneczku.

Forma kolędy i pastorałki (bądź nawiązanie do tych gatunków) pojawia się w twórczości wielu wybitnych poetów, na przykład Franciszka Karpińskiego, Teofila Lenartowicza, Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Kazimierzy Iłakowiczówny, Czesława Miłosza, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Tadeusza Gajcego, Tadeusza Nowaka, Ernesta Brylla, Tytusa Czyżewskiego, Stanisława Grochowiaka czy Jerzego Harasymowicza⁹.

Teksty te są bardzo popularne – tak bardzo, że często nie zastanawiamy się nad ich treścią. Gdy się jednak nad nimi pochylimy, odkrywamy ich piękno oraz głębię znaczeniową. Wydaje się, że najlepszym tego przykładem może być *O Narodzeniu Pańskim* Karpińskiego. Pieśń ta jest znana wszystkim, ale z pewnością nie wszyscy zauważą, że jest to swoisty traktat teologiczny, w którym można odkryć potężny ładunek myślowy¹⁰.

W *Kolędzie* znajdziemy typowe motywy związane ze świętami Bożego Narodzenia. Najważniejsze są dwie postacie: Dzieciątko i Jego Matka. Całość jest – mówiąc metaforycznie – bardzo ciepła. Decydują o tym liczne zdrobnienia, na przykład *Synku*, *Syneczku*, *Dziecinę*, *balijce*, *oczęta*. Warto jednak dokładniej przyjrzeć się wybranym motywom.

Liebert pisze: „Kolebeczki Bóg Ci poskąpił”. Nie jest to wyrażone *expressis verbis*, ale wszyscy wiemy, że Jezus – Syn Boga – urodził się nie w niebie, lecz „na ziemi, która (jak się okazało) nie jest centrum świata, ale jedną z planet i nie tak ważną jak inne”¹¹. To pierwszy niepokojący paradoks.

Malutkim Dzieciątkiem opiekuje się Matka. Tuli Go, śpiewa prawdopodobnie kołysankę, by usnął po kąpielu. Jest to zwyczajne: matka opiekuje się dzieckiem. W jednym z wersów czytamy jednak: „Milknie woda i śpiewa Panna”. Oto kolejny paradoks: Matka Syna Boga jest Panną, jest dziewicą: „Bóg objawił jej za pośrednictwem archanioła Gabriela, że została wybrana na matkę Mesjasza, Syna Bożego i pocznie Go w sposób dziewiczy, mocą Ducha Świętego”¹². „Maryja »jako służebnica Pańska«, pozytywnie odpowiada na słowa anioła”¹³, choć wiemy, że zanim wypowiedziała swoje *fiat*, dziwiła

9 Por. B. Śnieciewska, *Kolęda*, [w:] *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, Kraków 2006, s. 347-348; M. Bernacki, M. Pawlus, *Słownik gatunków literackich*, Bielsko-Biała 2000, s. 307-309; M. Korolko, *Leksykon kultury religijnej w Polsce*, Warszawa 1999, s. 273.

10 Por. R.M. Jabłoński, *W słowach jest Pan. Inspiracje religijne w edukacji polonistycznej*, Zielona Góra 2000, s. 13.

11 Ks. J. Twardowski, *Ukryte tajemnice różańca. Rozważania*, wyb. i oprac. A. Iwanowska, Pelplin 2011, s. 66.

12 M. Maciołka, *Maryja*, [w:] *Katolicyzm a-z*, red. Z. Pawlak, Poznań 1999, s. 257.

13 *Maryja Dziewica*, [w:] *Encyklopedia biblijna*, red. P.J. Achtemeier, przeł. zespół, Warszawa 1999, s. 723.

się i wahała, nie wiedziała, dlaczego to właśnie ona ma być tą wyjątkową Matką¹⁴. „Syn – Dziecina, Chrystus jest bezbronny i bezradny, całkowicie zdany na nią, powierzony jej”¹⁵. Przeczytajmy uważnie ostatnią strofę:

Wyprosimy sobie gieźleczo –
Lulaj, Synku, lulaj, Syneczku.

Słowo *gieźło* to „luźna koszula kobieca z cienkiego płótna, często zdobiona haftem, noszona w okresie średniowiecza i renesansu, także koszula śmiertelna lub prześcieradło okrywające nieboszczyka”¹⁶. Na radosny motyw narodzenia dziecka nakłada się motyw śmierci, obsesyjnie pojawiający się w całej poezji Lieberta (chorego na gruźlicę; zmarł w wieku 27 lat)¹⁷.

Wiemy też, że autor *Kolędy* „z poezją Kochanowskiego wszedł jak gdyby w tajne powinowactwo”¹⁸. Warto więc przeczytać fragment *Trenu VII*:

Ujął ją sen żelazny, twardy, nieprzespany.
Już letniczek pisany
I uploteczki wniwecz, i paski złożone,
Matczyne dary płone.
Nie do takiej łóżnicy, moja dziewczko droga,
Miała cię mać uboga
Doprowadzić! Nie takąć dać obiecowała

Wyprawę, jakąć dała!
Gieźleczość tylko dała a lichą tkaneczkę;
Ociec ziemie bryłeczkę
W główki włożył. Niestetyż, i posag, i ona
W jednej skrzynce zamkniona!¹⁹

14 Por. np. ks. Jan Twardowski, *op. cit.*, s. 66. M.-D. Philippe pisze: „Przez *fiat* wiary, nadziei i miłości Maryja wchodzi w całkiem nową zażyłość z Bogiem, swoim Synem. [...] Przez *fiat* Maryja od razu i przede wszystkim wchodzi na drogę życia kontemplacji. Staje się [...] żywym tabernakulum Słowa Wcielonego” (*Misterium Maryi. Wzrost życia chrześcijańskiego*, przeł. K. Brodzik, Niepokalanów 2000, s. 88-89). O niezwykłości narodzin pisze A. Brunot: „Trzeba było doczekać się Soboru Efeckiego w 431 roku, aby Kościół ogłosił oficjalnie i przy ogromnym entuzjazmie ludu chrześcijańskiego, że Maryja jest naprawdę Matką Boga. Termin grecki: *Theotokos* jest bardziej wymowny niż tłumaczenie: Matka Boga [...]. Tytuł ogłoszony w Efezie oznacza przede wszystkim, że Dziecię Maryi jest zarazem Bogiem i człowiekiem [...]” (*Droga do Emaus. Niedzielny dialog ze słowem Bożym*, przeł. W. Drzewiecki, Poznań 1985, s. 29).

15 A.M. Szczepan-Wojnarska, „...z ogniem będziesz się żenił”. *Doświadczenie transcendencji w życiu i twórczości Jerzego Lieberta*, Kraków 2003, s. 250.

16 *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 1, Warszawa 1988, s. 652.

17 Por. np. A. Zawada, *Dwudziestolecie literackie*, Wrocław 1997, s. 98.

18 J. Kwiatkowski, *Dwudziestolecie międzywojenne*, Warszawa 2000, s. 125.

19 J. Kochanowski, *Treny*, oprac. J. Pelc, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972, s. 15.

Letniczek pisany to „wzorzysta barwna sukienka letnia”, *gieszeczko* to „koszulka”, *licha tkaneczka* to „sukienka ze skromnej tkaniny”²⁰. Elementy ubioru zmarłej dziewczynki przypominają lichą, cienką, Inianą koszulkę, w którą Matka ubrała małego Jezusa. Można zatem postawić pytania: Jaki jest Jezus z *Kolędy*? Czy to tylko małe Dzieciątko? Czy już w chwili narodzin mówi się o Jego Męce?

Warto też przeczytać uważnie wers z przedostatniej strofy: „Bo u Ojca jest dużo ciepła”. Tutaj pojawia się motyw nadziei i wiary w to, że Bóg – Ojciec jest dobry, miłosierny – nie zapomni o Synu...²¹ Maryja pełni zatem funkcję nie tylko troskliwej matki, lecz jest również – jak zauważa Anna Marta Szczepan-Wojnarska – pośredniczką między Dzieciątkiem a Bogiem-Ojcem²².

Myślę, że *Kolędę* można potraktować jako egzemplifikację wiary charakterystycznej dla Lieberta, która jest „trudna, stale podszyta zwątpieniem i niepewnością, zawsze pełna wahań i rozterek”²³.

III

Pasterka – tak jak *Kolęda* – powstała w 1925 roku i jest dedykowana bratu.

Ptaki niby dzwoneczki cieszą się kolędą –
Chrystus nam się narodził i nowe dni będą.

Do stajni betlejemskiej aż od brzegów Wisły
Z ptakami smukłe sarny dziwować się przyszły.

Wiewiórka zęby szczerzy i w niebo się patrzy,
Jak dwa gołębie płyną na błękitnej tarczy.

I kwiaty, choć to zima, czas mroźny i cichy,
Niosą myrrę, kadzidło i złote kielichy.

I pawie przyfrunęły z krajów cudzoziemskich,
By swe pióra przyrównać do skrzydeł anielskich.

20 Znaczenie kluczowych wyrazów z *Trenu VII* podaję na podstawie objaśnień wydawcy (*ibidem*, s. 15 i przyp.).

21 H.U. von Balthasar, charakteryzując *Magnificat*, pisze: „[...] Maryja wyraźnie wychwala nie Jego sprawiedliwość, lecz Miłosierdzie” (*Maryja na dziś*, przeł. J. Waloszek, Wrocław 1989, s. 55).

22 Por. A.M. Szczepan-Wojnarska, *op. cit.*, s. 250. Maryja jest też pośrednikiem między Bogiem a człowiekiem. C. Faletti pisze: „Odmawianie modlitwy »Zdrowaś Maryjo« stanowi dla nas najprostszy sposób, aby stanąć przed kimś na modlitwie, aby w skupieniu i ciszy serca zatrzymać się na chwilę w obecności Pana, powiedzieć Panu Bogu o naszych zmartwieniach, troskach, posługując się potężnym i matczynym wstawiennictwem Dziewicy” (*Ave Maria. Komentarz biblijny i teologiczny*, przeł. T. Kukułka, Kraków 2006, s. 7).

23 *Poeci polscy XX wieku. Biogramy. Wiersze. Komentarze*, oprac. T. Wójcik, Warszawa 2000, s. 107.

A mały Chrystus smutny w drzwi patrzy i czeka,
By pośród witających zobaczyć człowieka...

Sens Bożego Narodzenia „wykracza poza prostą celebrację wspomnień o przyjściu Chrystusa na świat”²⁴. Najważniejsze jest to, że Jezus „objawił się światu jako Zbawiciel”²⁵. Do miejsca narodzin pierwsi przybyli pasterze – upamiętnieniem tego jest pasterka, uroczysta msza święta²⁶. Pasterze to „pierwsi reprezentanci wszystkich ludzi, którzy w zastępstwie ludzkości mogą podziwiać i poświadczyć przyjście na świat Chrystusa”²⁷. Wieść o narodzinach Dziecięcia przynosi im anioł²⁸. W szopce betlejemskiej, którą zobaczymy w kościele, obok pasterzy pojawią się też Trzej Królowie, św. Józef, Maryja i Dzieciątko²⁹. Maryja i Józef milczą nad żłobem Jezusa, a hymn ogólnoludzkiej radości śpiewają aniołowie³⁰.

W wierszu Lieberta nie odnajdziemy typowych motywów bożonarodzeniowych. Radość wywołaną narodzinami Zbawiciela odczuwają nie ludzie, lecz zwierzęta i rośliny. „Natura adoruje Boga, ale nie człowiek”³¹. Uczucie radości zakłóca jednak ostatnia strofa:

A mały Chrystus smutny w drzwi patrzy i czeka,
By pośród witających zobaczyć człowieka...

Czy te zagadkowe słowa można potraktować jako puentę, która dość nieoczekiwanie i paradoksalnie kontrastuje z tokiem wcześniejszych strof?

Myślę, że tak. Liebert właśnie w tym ostatnim dystychu zawiera główną myśl liryku. Trzeba zatem odpowiedzieć na pytania: Co oznacza smutek Chrystusa? Dlaczego tak dziwnie patrzy na drzwi³²? Kogo oczekuje?

Sądzę, że chodzi o to, byśmy nieco głębiej przeżywali święta Bożego Narodzenia. Chodzi o to, byśmy zastanowili się nad sobą. Chodzi o to, by nakłonić nas do refleksji nad istotą człowieczeństwa...

24 *Encyklopedia chrześcijaństwa*, red. G. Ambrosio, przeł. zespół, Kielce 2002, s. 490.

25 *Ibidem*.

26 Por. M. Korolko, *op. cit.*, s. 401.

27 J. Seibert, *Leksykon sztuki chrześcijańskiej. Tematy, postacie, symbole*, przeł. D. Petruk, Kielce 2007, s. 259.

28 Por. M. Wolniewicz, *W kręgu Nowego Przymierza*, Poznań 1985, s. 56.

29 Por. K. Kibish-Ożarowska, *Mały przewodnik po sztuce religijnej*, Warszawa 1999, s. 20.

30 Por. M. Wolniewicz, *op. cit.*, s. 56-57.

31 A.M. Szczepan-Wojnarska, *op. cit.*, s. 250.

32 Wyraz *patrzy* wiąże się z oczami. O oczach Jezusa pisze G. Biffi: „Oczy Jezusa z pewnością musiały być wyjątkowe, przenikliwe i jakby magnetyczne. Ktoś, kto je raz zobaczył, nigdy ich nie zapominał. Tylko w ten sposób można wyjaśnić nadzwyczajną ilość wzmianek, w których Ewangelisti (szczególnie Marek zapisujący wspomnienia Piotra) zwracają uwagę na spojrzenie Jezusa” (*Jezus. Centrum kosmosu i historii*, przeł. P. Dyrda, Kraków 2001).

IV

Kiedy słuchamy dźwięcznej, melodyjnej poezji Lieberta, czasami jakby pograżamy się w milczeniu. I wtedy myślimy o sobie...³³

To znaczące milczenie – tak uważam – pojawia się zarówno w *Kolędzie*, jak i w *Pasterce*. Mówiąc metaforycznie, w *Kolędzie* to milczenie zawarte jest jakby między wierszami i niełatwo je odczytać, w *Pasterce* zaś jest nieco inaczej – milczenie narzuca się odbiorcy, łatwo je uchwycić dzięki wyrazistym zabiegom artystycznym³⁴.

Warto zastanowić się nad dwoma wierszami, bo odzwierciedla się w nich istotna cecha liryki Lieberta: ściśle połączenie pierwiastka ludzkiego i religijnego.

[...]
O, wstąp w me grzechy
Jak w miasta judzkie
Swoim imieniem:
Mario z Libanu!
Mario z Egiptu!
Mario z Betlehem!

Jak krzak skarłały,
Jałowiec ciemny

Jest moja wiara,
Pozwól jej rosnąć,
Panno wysoka,
Ku niebu dalej!

Niech w Ciebie wejdzie,
Za Tobą idzie,
Przed Tobą pada,
Różo otwarta,
Lipca pogodo,
Psalmie Dawida!

(*Litania do Maryi Panny*³⁵)

Pierwszy tekst to poetycka rozmowa z Matką Jezusa. Wiersz cechuje oszczędność środków poetyckiego wyrazu, bo Liebert bardzo cenil prostotę, ascezę słowa; uważał,

³³ Por. R.M. Jabłoński, *W słowach...*, s. 35.

³⁴ Warto zastanowić się nad twierdzeniem z książki o Jezusie: „Jezus mówi, dialoguje i słucha, jednak również często milczy. [...] Niekiedy milczenie przemawia bardziej niż słowa” (B. Maggioni, *Był naprawdę człowiekiem. Przyglądając się postaci Jezusa w Ewangeliach*, przeł. K. Czuba, Kielce 2003, s. 37).

³⁵ Jerzy Liebert, *Serca...*, s. 154.

że to właśnie prostota pozwala na tworzenie liryki cechującej się najwyższym kunsztem artystycznym³⁶.

W drugim wierszu oprócz radości pojawia się „ludzki ból, cierpienie, psychiczna szamotanina”³⁷. Jest to zmaganie się z samym sobą, to – jak pisze Stefania Skwarczyńska – „walka z Bogiem i o Boga w sobie, walka o linie człowiecze w człowieku Bożym”³⁸.

Uczę się ciebie, człowieku,
Powoli się uczę, powoli,
Od tego uczenia trudnego
Raduje się serce i boli.

O świecie nadzieją zakwita,
Pod wieczór niczemu nie wierzy,
Czy wątpi, czy ufa – jednako –
Do Ciebie, człowieku, należy.

Uczę się ciebie i uczę
I wciąż cię jeszcze nie umiem –
Ale twe ranne wesele,
Twą troskę wieczorną rozumiem.

(bez tytułu, luty 1931)

Na końcu postawię niezwykle ważne pytanie. Na czym polega tajemnica poezji Lieberta, jej siła, moc oddziaływania? Jak tę tajemnicę odkrywać?

Pyta o to również Bogdan Ostromięcki i pisze: „Może nie znajdziemy [...] pełnej odpowiedzi na drodze jedynie wciąż pogłębianej analizy literackiej”³⁹. Myślę podobnie. Czasami – refleksja ta pojawiła się wcześniej – trzeba szukać sensu dzieła literackiego między wierszami. Tak chyba jest w przypadku liryki Jerzego Lieberta.

LITERATURA CYTOWANA

- Balthasar H.U., *Maryja na dziś*, przeł. J. Waloszek, Wrocław 1989.
Bernacki M., Pawlus M., *Słownik gatunków literackich*, Bielsko-Biała 2000.
Biffi G., *Jezus. Centrum kosmosu i historii*, przeł. P. Dyrda, Kraków 2001.
Brunot A., *Droga do Emaus. Niedzielny dialog ze słowem Bożym*, przeł. W. Drzewiecki, Poznań 1985.
Encyklopedia biblijna, red. P.J. Achtemeier, przeł. zespół, Warszawa 1999.
Encyklopedia chrześcijaństwa, red. G. Ambrosio, przeł. zespół, Kielce 2002.
Faletti C., *Ave Maria. Komentarz biblijny i teologiczny*, przeł. T. Kukułka, Kraków 2006.

36 Por. R.M. Jabłoński, *W słowach...*, s. 34; B. Ostromięcki, *op. cit.*, s. 18.

37 A. Żmuda, *Przypowieść o życiu nie do końca spełnionym?*, [w:] Jerzy Liebert, *Serca...*, s. 7.

38 S. Skwarczyńska, *Kościół wojujący*, „Tygodnik Powszechny” 1947, nr 8, cyt. za: A. Żmuda, *Nota biograficzna*, [w:] Jerzy Liebert, *Serca...*, s. 176.

39 B. Ostromięcki, *op. cit.*, s. 19.

- Jabłoński R.M., „*Biblia*” w edukacji polonistycznej szkoły ponadgimnazjalnej, Zielona Góra 2010.
- Jabłoński R.M., *W słowach jest Pan. Inspiracje religijne w edukacji polonistycznej*, Zielona Góra 2000.
- Katolicyzm a-z*, red. Z. Pawlak, Poznań 1999.
- Kibish-Ożarowska K., *Mały przewodnik po sztuce religijnej*, Warszawa 1999.
- Kochanowski J., *Treny*, oprac. J. Pelc, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972.
- Korolko M., *Leksykon kultury religijnej w Polsce*, Warszawa 1999.
- Kwiatkowski J., *Dwudziestolecie międzywojenne*, Warszawa 2000.
- Leksykon dzieł polskiej literatury współczesnej*, red. K. Krasuski, Kraków 2000.
- Liebert J., *Poezje*, Warszawa 1983.
- Liebert J., *Serca połów*, wyb. A. Żmuda, Warszawa-Rzeszów 2004.
- Maggioni B., *Był naprawdę człowiekiem. Przeglądając się postaci Jezusa w Ewangelii*, przeł. K. Czuba, Kielce 2003.
- Ostromięcki B., *Jerzy Liebert*, [w:] J. Liebert, *Poezje*, Warszawa 1983.
- Philippe M.-D., *Misterium Maryi. Wzrost życia chrześcijańskiego*, przeł. K. Brodzik, Niepokalanów 2000.
- Poeci polscy XX wieku. Biogramy. Wiersze. Komentarze*, oprac. T. Wójcik, Warszawa 2000.
- Poezja religijna*, wyb. B. Skowron, Warszawa 2010.
- Seibert J., *Leksykon sztuki chrześcijańskiej. Tematy, postaci, symbole*, przeł. D. Petruk, Kielce 2007.
- Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 1, Warszawa 1988.
- Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, S. Tynecka-Makowska, Kraków 2006.
- Szczepan-Wojnarska A.M., „...z ogniem będziesz się żenił”. *Doświadczenie transcendencji w życiu i twórczości Jerzego Lieberta*, Kraków 2003.
- Twardowski J., *Ukryte tajemnice różańca. Rozważania*, wyb. i oprac. A. Iwanowska, Pelplin 2011.
- Wolniewicz M., *W kręgu Nowego Przymierza*, Poznań 1985.
- Zawada A., *Dwudziestolecie literackie*, Wrocław 1997.
- Zeler B., *Bóg w poezji*, [w:] *Słownik literatury polskiej XX wieku*, red. M. Pytasz, Katowice 2001.
- Żmuda A., *Nota biograficzna*, [w:] J. Liebert, *Serca połów*, wyb. A. Żmuda, Warszawa-Rzeszów 2004.
- Żmuda A., *Przypowieść o życiu nie do końca spełnionym?*, [w:] J. Liebert, *Serca połów*, wyb. A. Żmuda, Warszawa-Rzeszów 2004.

Jezus Chrystus w *Kołędzie* i *Pasterce* Jerzego Lieberta

STRESZCZENIE: Jerzy Liebert (1904-1931) to wybitny przedstawiciel polskiej poezji katolickiej. W *Kołędzie* i *Pasterce* wykorzystuje motywy bożonarodzeniowe. Analiza *Kołędy* zmierza do odkrycia dwóch warstw tekstu. Pierwsza to ukazanie Matki opiekującej się Dzieciątkiem – jest ona łatwa do uchwycenia. Druga, zapowiedź męki i śmierci Jezusa, jest tylko sygnalizowana za pomocą różnych zabiegów poetyckich, np. nawiązań do *Trenów* Jana Kochanowskiego – odkrycie tej warstwy to swoista hipoteza. *Pasterka* to liryk, w którym poeta opisuje radość (przede wszystkim roślin i zwierząt) wywołaną narodzinami Zbawiciela. W niepokojącej, paradoksalnej puencie pojawia się obraz smutnego Chrystusa. Ma on wywołać głębokie przeżycie religijne odbiorcy – nakłonić go do refleksji nad wartościami związanymi ze świętami Bożego Narodzenia.

SŁOWA KLUCZOWE: Jerzy Liebert – Jezus Chrystus – Boże Narodzenie – Dzieciątko – Matka – kołęda

Jezus Christ in *Carol [Kołęda]* and *Christmas Eve Mass [Pasterka]* by Jerzy Liebert

Summary: Jerzy Liebert (1904-1931) is an outstanding representative of Polish catholic poetry. In his *Carol* and *Christmas Eve Mass* he uses Christmas motifs. The analysis of *Carol* brings a discovery of texts' two layers. The first one is the picture of Mother who cares for her Child – this layer is easy to

notice. The second one, an announcement of Jesus passion and death, is only indicated by certain poetic words, e.g. allusions to Jan Kochanowski's *Laments* [*Treny*]. Disclosure of this layer is a kind of a hypothesis. *Christmas Eve Mass* is a lyric poem, in which the poet describes joy (especially of plants and animals) caused by the Saviour's birth. In worrisome and paradoxical puenta a picture of sad Christ appears. His presence should evoke a deep religious experience and encourage reflections on values connected with Christmas.

KEY WORDS: Jerzy Liebert – Jesus Christ – Christmas – Baby Jesus – Mother – carol